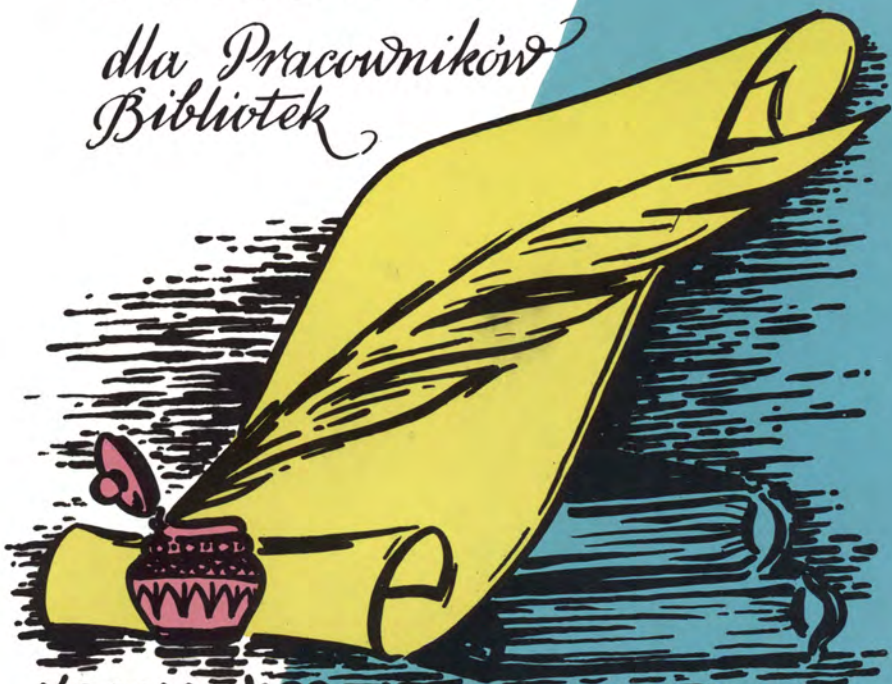


*Wejewódzka Biblioteka Publiczna
w Koszalinie*

I

OGÓLNOPOLSKI KONKURS POETYCKI

*dla Pracowników
Bibliotek*



KOSZALIN '98

**WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
W KOSZALINIE**

**I OGÓLNOPOLSKI KONKURS POETYCKI
DLA PRACOWNIKÓW BIBLIOTEK**

Koszalin 1998 r.

Wydawca: Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Koszalinie

ISBN 83 - 87317 - 07 – 1

projekt graficzny okładki: Henryk Maciejewski

skład i druk: Zakład Poligraficzny „POLIMER”
ul. Mieszka I 24, Koszalin

Na I Ogólnopolski Konkurs Poetycki dla Pracowników Bibliotek wpłynęło 41 zestawów wierszy, liczących ogółem 208 prac. Jest to plon obfity zważywszy, że Konkurs ogłoszony został po raz pierwszy.

Zamierzeniem Organizatora Konkursu - Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Koszalinie - było poszukiwanie szerszych - wykraczających poza sprawy czysto zawodowe - kontaktów pomiędzy pracownikami bibliotek w Polsce. Otrzymaliśmy utwory poetyckie od pracowników zarówno dużych, wojewódzkich bibliotek, jak też filii przycupniętych w maleńkich miejscowościach - z terenu całego kraju.

Liczyliśmy na to, że wśród pracowników bibliotek znajduje się niewątpliwie wielu piszących - a tym samym posiadających wspólną wszystkim ludziom parającym się pisaniem - szczególną wrażliwość i specyficzne, głębokie odbieranie i rejestrowanie świata i jego problemów.

Utwory nadesłane na nasz Konkurs dowodzą właśnie tego wyjątkowego widzenia codzienności, indywidualnego stosunku do otaczającego świata, filtrowania go przez pryzmat własnej wrażliwości i uczuciowości.

Jest to właściwe wszystkim piszącym wiersze.

O czym piszą ? O tym, o czym piszą wszyscy poeci. Utwory nadesłane na Konkurs dowodzą codziennych lęków i obaw przed otaczającym, nie zawsze przyjaznym człowiekowi, światem. Rejestrują wyobcowanie, samotność, niezrozumienie, a także typowe dla ludzi egzystencjalne lęki przed upływającym czasem i sprawami ostatecznymi. Gdzie znajdują ratunek ? We wspomnieniach, dzieciństwie, niewinności przyrody, wreszcie - w miłości, która - z jednej strony - jest źródłem cierpień, z drugiej - niesie nadzieję, przywraca radość życia, pomaga się odnaleźć w niełatwej rzeczywistości. To drugi człowiek jest dla człowieka najlepszym oparciem, choć często przysparza mu też bólu. Nie sposób jednak żyć poza otaczającym nas światem, a gdy staje się on dla nas nie do

zniesienia - uciekamy w marzenia, wspomnienia, przeszłość, lub po prostu - w poezję...

Zróznicowany jest poziom wierszy. Z wyborem tych, które wyróżniały się spośród wszystkich, Komisja Oceniająca nie miała wielu problemów, a jej członkowie zadziwiająco zgodnie wyłonili te, które zasługiwały na uwagę.

Osobną grupę stanowią osoby, które Jury wyłoniło spośród uczestników Konkursu i zakwalifikowało ich utwory do druku w niniejszym wydawnictwie. Tych osób jest siedem. Mamy nadzieję, że już sam fakt zamieszczenia wierszy w tym tomiku jest dla ich autorów formą nagrody i docenienia ich twórczości.

I wreszcie - osoby nagrodzone i wyróżnione. Są wśród nich pracownicy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Koszalinie, Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sieradzu oraz Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie. Ponadto przyznano wyróżnienia za wiersze tematycznie związane z literaturą i książką – pracownikowi Miejskiej Biblioteki Publicznej filia nr 2 w Sandomierzu, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu.

Wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym serdecznie gratulujemy zdobycia laurów w naszym Konkursie.

ORGANIZATORZY

UCZESTNICY KONKURSU :

- Józef Grzegorz Zegadło - Miejska Biblioteka Publiczna w Pruszkowie
Wiesław Janusz Mikulski - Wojewódzka Biblioteka Publiczna
w Ostrołęce
Małgorzata Kandora - rencistka - Wojewódzka Biblioteka Publiczna
w Opolu
Andrzej Kandora - rencista - Wojewódzka Biblioteka Publiczna
w Opolu
Sylwia Madalińska - Miejska Biblioteka Publiczna w Bełchatowie
Arleta Frąckowiak - Biblioteka Medyczna Zespołu Opieki Zdro-
wotnej w Kościanie
Bożena Mazurkiewicz - Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Dra-
wsko Pomorskie
Teresa Kokoszka - Miejsko - Gminna Biblioteka Publiczna w Wy-
szkowie filia w Leszczycie Starym
Elżbieta Kudoń-Mazurowska - Gminna Biblioteka Publiczna w Bie-
rzwnicy
Małgorzata Krzywda - Miejska Biblioteka Publiczna w Chojnowie
Jadwiga Marchwicka - emeryt - Biblioteka w Zatorach
Jolanta Bąk - Biblioteka w Stalowej Woli
Janina Elżbieta Lorenc - Miejska Biblioteka Publiczna w Żarach
Andrzej Słobodziński - Miejska Biblioteka Publiczna w Zakopanem
filia nr 1
Kamil Dąbrowski - Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Białym-
stoku
Alina Bargieła - Miejska Biblioteka Publiczna w Dąbrowie Górniczej
Ryszard Burchard - Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Gdańsku
Katarzyna Kania - Biblioteka Publiczna w Grodzisku Mazowieckim
Małgorzata Ewa Laskowska - Gminna Biblioteka Publiczna w Gro-
madce filia w Krzyżowej
Anna Marcinek - Drozdalska - Wojewódzka Biblioteka Publiczna
w Koszalinie
Bożena Ziobro - Biblioteka Miasta i Gminy Bogatynia

Krystyna Łaszczych - Gminna Biblioteka Publiczna w Kadzidle
filia w Dylewie

Jan Lechowski - Miejska Biblioteka Publiczna w Kołobrzegu

Małgorzata Fingal-Dobkowska - Wojewódzka Biblioteka Publiczna
w Białymstoku

Małgorzata Tatiana Skwarek - Dzielnicowa Biblioteka Publiczna
w Łodzi filia I RBP dla Dzieci i Młodzieży

Anna Żłobińska - Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna
w Gorzowie Wielkopolskim

Elżbieta Ukraińska - Miejska Biblioteka Publiczna w Sandomierzu
filia nr 2

Alicja Elżbieta Malak - Miejska Biblioteka Publiczna w Wodzisławiu
Śląskim

Eugenia Kosmowska - Biblioteka Publiczna Gminy i Miasta w Szlichtyngowej

Zbigniew Łuczak - Miejska Biblioteka Publiczna w Sieradzu

Katarzyna Worobiej - Biblioteka Miejska w Darłowie

Bogumiła Stachowiak - Biblioteka Gminna w Burkacie

Marzena Wojciechowska - Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy
Gryfów Śląski

Gabriela Jarząbek - Biblioteka Szkolna Zespołu Szkół Rolniczych
w Nysie

Bronisława Kuczko - Gminna Biblioteka Publiczna w Żarach
filia w Lubanicach

Tamara Derda - Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu

Maria Bochonko - Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Witnica

Wojciech Izaak Strugała - Miejska Biblioteka Publiczna Lwówek
Śląski

Katarzyna Grzesiak - Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie

Ludwika Pająk - Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu

LAUREACI I OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU POETYCKIEGO DLA PRACOWNIKÓW BIBLIOTEK

Komisja Oceniająca w składzie:

Józef Narkowicz - przewodniczący Jury - prezes Zarządu Oddziału
Związku Literatów Polskich w Koszalinie

Małgorzata Kołowska - dziennikarz „Głosu Pomorza”

Janusz Gryz - poeta

Andrzej Ziemiński - Dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
w Koszalinie

po zapoznaniu się z 41 zestawami prac liczącymi 208 wierszy po-
stanowiło przyznać:

I nagrodę - Annie Marcinek - Drozdalskiej z Koszalina

II nagrodę - Zbigniewowi Łuczakowi z Sieradza

II nagrodę - Katarzynie Grzesiak z Krakowa

wyróżnienia za utwory o tematyce bibliotecznej:

Kamilowi Dąbrowskiemu z Białegostoku

Janowi Lechowskiemu z Kołobrzegu

Elżbiecie Ukraińskiej z Sandomierza

**wyróżnienia w postaci druku wierszy w wydawnictwie pokon-
kursowym:**

Krystynie Łaszczych z Kadzidla

Bożenie Ziobro z Bogatyni

Kamilowi Dąbrowskiemu z Białegostoku

Janinie Elżbiecie Lorenc z Mirostowic Dolnych

Jolancie Bąk ze Stalowej Woli

Małgorzacie Krzywda z Chojnowa

Arlecie Frąckowiak z Kościana

I NAGRODA
ANNA MARCINEK - DROZDALSKA -
KOSZALIN

ZAKOCHANI

Weszli, niepomni czasu, między smukłe drzewa.
(Ponad nimi ptak jakiś zanosił się śpiewem).

Odwrócili ku sobie nieprzytomne oczy.
(Do ich stóp lśniący kasztan miękko się potoczył).

Trzymając się za ręce sęczyli nadzieję
nie wiedząc, czy to zmierzcha, czy dopiero dnieje.

Choć nieboskłon się rozpadł w cztery świata strony
nie wiedzieli, że w świecie są podobni do nich.

Las nakrył im powieki litościwą ręką,
w lesie było im ciemno, szczęśliwie i miękko.

Gdy wychodzili z lasu tak smukli jak drzewa
ponad nimi ptak jakiś zanosił się śpiewem.

WSPOMNIENIE

Ten budynek, ta brama wiecznie uchylona,
hałaśliwe zabawy przy drzwiach i na schodach,
drugie piętro, ze czterdzieści kroków.
Moja i Twoja Golgota.

Uniosłeś kruchość wyznań jak naczynie czułe,
słów niewypowiedzianych uciążliwe brzemie,
mgłę nad wodą, słowika w staromodnym stylu
i moje w Twoich dłoniach drzenie.

To wyjście niedorzeczne jak ucho igielne,
las płonący, słowiki, których dawno nie ma.
Zegar chodzi na przekór oczywistym faktom
i dławi mnie za gardło brak Twego imienia.

II NAGRODA

ZBIGNIEW ŁUCZAK - SIERADZ

SŁONECZNY DOM

Zbuduję dla ciebie słoneczny dom
z oknami na błękit pogodny i jasny
z oknami na ogród i kwiaty
z sufitem z niemalowanej sosny
podłogą żywiczną i złotą
a na progu przybiję podkowę
na szczęście

Zbuduję dla ciebie słoneczny dom
zapłątany w dzikie wino
pod skrzydłem bociana ukryty
Zbuduję dla ciebie słoneczny dom
byś zawsze miała dokąd wrócić
kiedy odejdiesz

XXX

Ja nie pisałem swoich wierszy
pisał je za mnie ja - koślawy
pisał ja - mocny i ja - słaby
pisał je za mnie ja - bolesny

Ja nie pisałem swoich wierszy
pisał je za mnie ja - naiwny
pisał ja - gorący i ja - zimny
pisał ja - anioł i ja - grzesznik

Dlatego tyle w nich tematów
obrazów wizji i nastrojów
dlatego tyle niepokoju
i tyle różnych obcych światów

II NAGRODA

KATARZYNA GRZESIAK - KRAKÓW

MATKA BOSKA OGRODU ZAMKNIĘTEGO

po nocach
za szczelnie zamkniętymi drzwiami
przy dokładnie zasłoniętych oknach
pałę małą lampkę

prawosławnie uległa
biję czołem
przed chłodną ikoną

zamiast odpowiedzi
wciąż pękają moje twarde ściany

dopiero
kiedy gaszę światło mam nadzieję
że otworzy się ogród
a Ona
poprowadzi mnie za rękę
pod drzewo

XXX

ach
czyżby to była wreszcie
ta zazdrość

ściana płaczu bez łez
brama milczenia bez drzwi

obserwuję z ciekawością
jej zabiegi
paraliż siedmiu kręgów szyjnych
unieruchomienie głowy
nagły ból gardła

wydaje mi się
że w końcu rozumiem

kazać patrzeć
to jej najwymyślniejsza tortura

a więc to jest wreszcie ta zazdrość
jeszcze jeden krąg
piekła

ELŻBIETA UKRAIŃSKA - SANDOMIERZ
Wyróżnienie za wiersz o tematyce bibliotecznej

CZYTELNICY

przychodzą

drobinkami palców
odwracają stronicę
czy są
bardziej łakome dłonie
niż te
baśni ścieżką prowadzone

przychodzą

negacji pełni
chłoną stronicę
czy są
bardziej niecierpliwe mózgi
niż te
odpowiedzi nie znajdujące

przychodzą

bochny spękane
ogrzewają stronicę
a wszystko
baśń jak życie
baśń i życie
Baśń...

JAN LECHOWSKI - KOŁOBRZEG

Wyróżnienie za wiersz o tematyce bibliotecznej

XXX

spotykaliśmy się w bibliotece
wymienialiśmy zdania na temat przeczytanych książek
przeglądaliśmy nowości, gazety
plotkowaliśmy o polityce

on wynajmował mieszkanie i mawiał:
„pusty pokój to niepokój”
był samotny, czytany, kulturalny
nie kłął, nie palił, nie pił
miał swoje poglądy
a latem mieliśmy w parku swoją ławkę
jesienią i zimą swoje krzesła w czytelni
na pięterku - tam śliczna i dobra
bibliotekarka (kochaliśmy ją)
patrzyliśmy na nią jak cudzą żonę
jak na konia w biegu
podała nam numer telefonu prywatny
i wiersze wojaczka
on mawiał: „nie można miłości za pysk”
nie dowiem się co miał na myśli

w marcu na naszej ławce w parku
zostawił dla mnie otwartą książkę

„Książka jest dla mnie wszystkim”
tak mawiał odkąd go znałem.

KAMIL DĄBROWSKI - BIAŁYSTOK

Wyróżnienie za wiersz poświęcony literaturze

KAWIARNIA NA ROGU (okrutnego nieba)

Poproszę Kafkę - rzekł gość
Kafkę małego czy dużego?
Kafkę mocnego czy słabego?
Kafkę...

Wszystko jedno - byleby nie pływał w nim
Józef K. - nabawiłbym się niestrawności
Czyli mocny duży Kafka bez Józefa -
- już lecę - świsnął kelner

(trzepot skrzydeł mlasnął, powietrze zadrżało)
(Henryk położył głowę na stoliku)
(dosiadła się do niego kobieta)

Jutro trzynasty dzień tygodnia - jestem przesądna
Eeee taam! pewnie szefowi znów zegarek stanie
(popatrzył na nią, zerknął na przezroczyste piersi)
(przy lewej tykało niebieskie serce)

Dochodzi dziewczęta
(kelner przyniósł Kafkę)
(z Kafki wyjrzała przerażona twarz Józefa K.)

WIERSZE WYRÓŻNIONE DRUKIEM

KRYSTYNA ŁASZCZYCH – KADZIDŁO

DOŻYNKI W KADZIDLE

Zjechali się ludzie
ze wsi do Kadzidła,
bo im już na polu
roboty obrzydła.

trzeba by się rozerwać,
ducha uradować
i na odwiecerzu
dobrze potaćnować.

Będą się bawili
Kurpsie z całej gminy,
ucieszą też gości,
którzy tu przybyli.

Polkę, powolniaka
będą tańcowali
tak, aż pod nogami
deski będą drżały.

Dziwujta się starzy,
dziwujta się młodzi,
jak to się w Kadzidle
dożynki obchodzi.

BOŻENA ZIOBRO - BOGATYNIA

bezsenność

na granatową
nitkę nocy
nawlekam koraliki
nieprzespanych godzin
po to
by rozsypał je świt
zamykając powieki
zmęczeniem

KAMIL DĄBROWSKI - BIAŁYSTOK

STOKŁOSY - POLITECHNIKA

Twarze pustoszeją przy ironicznych gazetach.
Myślą o nie wyłączonych żelazkach na podłożonych bombach lub tym co pomiędzy nimi. Okulary tego chłopaka cierpią. Wraz z nimi cierpimy także my, podejrzewając siebie o ekstrawagancję.
Nasze nogi i butelki piwa kochają się niezauważone na podłodze wagonu. Aparat fotograficzny zostawiłem w domu i nie mogę utrwalić ni mrugnięć ani oddechów wciśniętych w jodowaną przestrzeń.
Po przebyciu kilku kilometrów nasze oczy pozostawiają astralne nieforemne frazy i cienie zaimków. Bez żadnej kropki.

**JANINA ELŻBIETA LORENC -
MIROSTOWICE DOLNE**

XXX

Między obietnicą a spełnieniem
jest wypełnione lękiem miejsce na szczerłość
tam chowamy uczucia

puste słowa wylatują z ust bez celu
jak ślepe ptaki

przyjdę jutro
idziemy na spacer
zostanę na noc

nie potrafimy patrzeć sobie w oczy
podziwiamy krajobraz i nowe kreacje wspólnych znajomych
czasem bezwiednie ucieknie nam ciepłe słowo
odruch przyjazny

JOLANTA BĄK - STAŁOWA WOLA

Na drodze życia
zostałam
swoje dziecinne spojrzenie
zagubiłam gdzieś
uśmiech
nazbierałam trosk
jak drogocennych kamieni
idę niczym wędrowiec
w nieznaną przyszłość
okryta kapotą
podszytą lękiem
o codzienne jutro

MAŁGORZATA KRZYWDA - CHOJNÓW

Samobójcy

Ludzie
wraz ze swoimi kłopotami
zamknięci w czterech ścianach
za taflą okna
przezroczystą jak lzy
spływające po twarzach
czekają
na cud spełnienie nadziei
nie dzieje się nic
zawiśli na sznurze
codziennych zmartwień
problemów bez końca
odchodzą w niebyt

Drzewo i ja

Stoi wierzba na rogu ulicy
otulona czarnym płaszczem nocy
strumieniem swych gałęzi
dotyka zimnego chodnika
Stoi samotna czekając wiosny

Ja już na nic nie czekam
nigdy się nie odrodzę
nigdy się już nie zbudzę
z mego snu o miłości
Choć marzę o wiosnie

ARLETA FRĄCKOWIAK - KOŚCIAN

Gdy posiwieją
Włosy na mej głowie
Nazwę imieniem
Szary kamień
Przy drodze
Gdy posiwieją
Włosy na mej głowie
Policzę zmarszczki
Na czasoprzestrzeni
Przejrzę się w miłości
Jak w lustrze
Gdy posiwieją
Włosy na mej głowie
W krainie łagodności
przytulę
Białego łąbędzia
Gdy posiwieją włosy na mej głowie
Zamknę szczęście
Połknę klucz.

Na starość
Przygarnę kota i psa
Podam ci budyń
W żółtej salaterce
Ciepłe kaptcie
I zimne piwo
Otworzę stary parasol
By nie spadały na nas
Zimne deszcze
I lodowate słowa.

